

Sygn. akt I ACa 1408/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Tomasz Szabelski**

**Sędziowie: SA Wiesława Kuberska**

**del. SO Jacek Pasikowski (spr.)**

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **E. K. i S. K. prowadzących działalność gospodarczą, jako wspólnicy spółki cywilnej e- (...) Spółki Cywilnej w R.**

przeciwko **P. B. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą N. and M. P. B. z siedzibą w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 marca 2015 r. sygn. akt X GC 1086/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od P. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą N. and M. P. B. z siedzibą w K. solidarnie na rzecz E. K. i S. K. prowadzących działalność gospodarczą, jako wspólnicy spółki cywilnej e- (...) Spółki Cywilnej w R. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1408/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy zasądził od P. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą N. and M. P. B. w K. solidarnie na rzecz E. K. i S. K. jako wspólników spółki cywilnej e-farm w R. kwotę 250.490,11 złotych z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty za sprzedane towary oraz obciążył pozwanego kosztami postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń i rozważań:

Strony jako przedsiębiorcy współpracowały w latach 2012-2013, w ten sposób, że pozwany zamawiał u powodów towar w postaci wyrobów kosmetycznych (najczęściej w drodze elektronicznej), a powodowie kompletowali zamówienie i wydawali towar (za pośrednictwem pracownika pozwanego D. O. albo kuriera), po czym wystawiali faktury, w których pozwany reprezentowany przez D. O. potwierdzał odbiór towaru i regulował cenę w drodze przelewu w terminie

wynikającym z faktury. Towar był wydawany z pomieszczeń firmy powodów. Ze względu na pośpiech na jakim zależało D. O. odbiór towaru i faktury nie zawsze był potwierdzany. Zdarzało się, że pozwany regulował należności gotówką, a wpłaty księgowane były zawsze na najstarsze wymagalne należności.

Po dostarczeniu do przedsiębiorstwa pozwanego, paczki zawierające towar nie były otwierane i w oryginalnych opakowaniach dokonywano ich transportu do finalnego odbiorcy. Tylko w sytuacjach gdy towar z dostawy był rozdzielany dla kilku odbiorców jego ilość była sprawdzana przez pozwanego.

Z uwagi na powstałe po stronie P. B. zaległości w płatnościach powodowie nie regulowali płynnie zobowiązań wobec swego dostawcy firmy (...), która zażądała płatności z góry przed wydaniem towaru. Pozwany już w dniu 5 listopada 2012 roku był wzywany do zapłaty przez syna powodów.

W dniach 30 listopada 2012 roku, 5 grudnia 2012 roku i 11 stycznia 2013 roku pozwany drogą elektroniczną złożył kolejne zamówienia wskazując asortyment zamawianego towaru. Na tej podstawie powodowie zamówili i przygotowali do wydania produkty kosmetyczne, które zostały wydane pozwanemu w dniach: 7 grudnia 2012 roku na podstawie faktury nr (...) na kwotę 23.338,85 zł z datą płatności 14 grudnia 2012 r., którą odebrał D. O., 24 stycznia 2013 roku na podstawie faktury nr (...) na kwotę 94.812,87 zł z datą płatności 1 lutego 2013 roku, 7 marca 2013 roku na podstawie faktury nr (...) na kwotę 2.128,41 zł z datą płatności 8 marca 2013 roku, którą odebrał D. O., 8 marca 2013 roku na podstawie faktury nr (...) na kwotę 112.170,08 zł z datą płatności 16 marca 2013 roku. Towar wymieniony w tych fakturach odpowiadał rzeczowo i liczbowo towarom zamówionym przez pozwanego drogą elektroniczną.

W maju 2013 roku pozwany wraz z D. O. oraz księgową przygotowali dokument zatytułowany „Rozliczenie finansowe za okres od 07-2012 do 30-05-2013”, w którym potwierdzili między innymi fakt odebrania towaru z faktur nr (...) oraz innych za okres sierpnia do października 2012 roku. W treści dokumentu jego autorzy stwierdzili, że „przeliczenie towaru od otwarcia kartonu było nagrywane więc nie ma mowy o pomyłce”. W powyższym rozliczeniu brak jest zastrzeżeń co do stanu ilościowego towaru objętego wskazanymi fakturami.

Pismem z dnia 24 lipca 2013 roku powodowie wezwali P. B. do zapłaty objętych pozwem należności, przy czym wobec częściowej zapłaty, z faktury nr (...) żądali zapłaty jedynie kwoty 22.959,82 złotych.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanego co do istnienia braków towarów, które dostarczali powodowie, albowiem fakt wydania towaru zgodnie z treścią faktur potwierdzają nie tylko podpisy D. O. na trzech fakturach (nr (...)), ale w odniesieniu do faktur nr (...) również treść sporządzonego przez pozwanego dokumentu „Rozliczenie finansowe za okres od 07-2012 do 30-05-2013” oraz zeznania świadków. Zdaniem Sądu I instancji nie istnieją dowody, które pozwalałyby w jakikolwiek sposób przyjmować, że towar objęty spornymi fakturami nie został dostarczony nabywcy. P. B. przed doręczeniem odpisu pozwu w niniejszej sprawie nie kwestionował w żaden sposób faktu otrzymania towaru. Pozwany, przed tą datą, w żadnym piśmie nie podniósł takiego zarzutu, a co więcej z przygotowanego przez niego (...) wynika, że nie kwestionował on, że ma „do zapłacenia” m.in. należności z 3 faktur objętych sporem, a w tym dwóch nie podpisanych przez jego przedstawiciela D. O., o największej z wymienionych wartości). Rzekome faktury korygujące wskazane w tym dokumencie jako odnoszące się do faktur nr (...) nie zostały przez pozwanego przedstawione, a tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że w jakikolwiek sposób wpływają na uznane wierzytelności powodów.

Zdaniem Sądu I instancji jeżeli faktycznie pozwany nie otrzymał całości towaru wyszczególnionego w fakturach to nie tylko mógł, ale i powinien bez nieuzasadnionej zwłoki zgłosić tę okoliczność stronie powodowej. Nie uczynił tego, a co więcej, nawet pracownicy pozwanego E. D. i T. K. potwierdzili, że towar nie zawsze był sprawdzany pod względem ilościowym po jego przywiezieniu do firmy pozwanego, a często jego badanie ograniczało się do liczenia pudełek, w których został dostarczony. Skoro towar wymieniony w fakturach rzekomo nie został wydany pozwanemu w całości to absolutnie nie uzasadniony jest brak jakiegokolwiek reakcji pozwanego w tym zakresie, a co więcej dokonywanie dalszych zamówień u powodów.

Jak wskazał Sąd I instancji zarzuty pozwanego należy oceniać nie w aspekcie braków towarów wymienionych w spornych fakturach, ale braków części towarów wymienionych w elektronicznych zamówieniach pozwanego. Fakt niezgodności dostaw towarów do klientów pozwanego wynikał z tego, że nie wszystkie towary wskazane w elektronicznych zamówieniach rzeczywiście były przedmiotem sprzedaży i wykazywane w fakturach. Okoliczność współpracy pozwanego z jego klientami nie jest jednak przedmiotem niniejszego sporu i pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. To z tych względów Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Dany K.. Wykaz zamówionych przez pozwanego produktów, co do zasady odpowiada towarom wymienionym w spornych fakturach, ale istnieją także towary, które zostały wymienione w elektronicznych zamówieniach, ale nie figurują w fakturach, bądź są tam ujęte, ale w ilości mniejszej niż zamawiana.

Sąd I instancji nie uwzględnił dowodu z wiadomości sms i e-mail wysyłanych przez T. K. oraz oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność autentyczności tychże wiadomości, gdyż przedstawiona elektroniczna korespondencja została przedstawiona wybiórczo i wiele wiadomości stanowi odpowiedź na korespondencję drugiej strony, która nie została przez pozwanego przedstawiona. Powyższe wiadomości zostały opatrzone uwagami pozwanego sformułowanymi na potrzeby niniejszego postępowania, a nadto pozwany wyraził gotowość udostępnienia serwera, na którym zapisano powyższą korespondencję w mowie końcowej podczas rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że strony łączyła uregulowana w art. 535 k.c. umowa sprzedaży, przez którą sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Sprzedaż jest zatem umową dwustronnie zobowiązującą, co oznacza, że na sprzedającym spoczywa obowiązek wydania rzeczy sprzedanej, a na kupującym ciąży obowiązek zapłaty ceny. Pomimo, iż powodowie wywiązali się ze swojego zobowiązania, to pozwany nie zapłacił ceny, co było jego obowiązkiem. Powodowie wykazali, że wysokość dochodzonego roszczenia wynika z wystawionych faktur VAT dokumentujących sprzedaż towaru P. B.. Ilość i wartość towaru wydanego pozwanemu odpowiada ilości wskazanej w tych fakturach, a termin zapłaty poszczególnych należności upłynął, co uzasadniało uwzględnienie powództwa w całości i orzeczenie o odsetkach ustawowych na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c., które zostały zasądzone od dni następujących po upływie terminów płatności poszczególnych faktur VAT.

Sąd uznał również, że pozwany nie wykazał, aby jego obowiązek zapłaty wygasł. Zarzuty P. B. pozwanego, które miały wskazywać na nie powstanie zobowiązania traktować należy jedynie jako przyjętą na potrzeby procesu linię obrony zmierzającą do uchylecia się od zapłaty za odebrany od powodów towar bądź dalszego odroczenia daty zapłaty jego ceny. Z mocy art. 563 k.c. i art. 355 § 2 k.c. pozwany miał obowiązek niezwłocznego informowania powodów o nieprawidłowościach w realizacji umowy, a faktycznie jakkolwiek działania w tym zakresie nie zostały podjęte.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł stosując wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i dlatego tymi kosztami obciążył pozwanego jako przegrywającego spór.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 23 marca 2015 roku w całości apelacją zaskarżyli pozwani zarzucając rozstrzygnięciu:

**I.** naruszenie prawa materialnego to jest art. 66<sup>1</sup> k.c., art. 68<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 68<sup>2</sup> k.c., art. 70 § 1 k.c. w związku z art. 535 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie (błąd subsumpcji) polegające na niezasadnym przyjęciu, iż strony łączyła jedna umowa sprzedaży, gdy tymczasem przy składaniu i ustalaniu asortymentu każdorazowego zamówienia dochodziło do zawarcia odrębnych stosunków zobowiązaniowych w postaci umów sprzedaży.

**II.** naruszenie przepisów postępowania to jest:

1. art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 306 k.p.c. i art. 309 k.p.c. (stosownie do zastrzeżenia poczynionego na rozprawie w dacie 20 września 2014 roku w trybie art. 162 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. oraz art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c. polegającego na niezasadnym oddaleniu wniosku dowodowego z opinii biegłego informatyka na okoliczność ustalenia

prawdziwości korespondencji e-mail pomiędzy stronami, która była - jak przyjął do ustaleń stanu faktycznego Sąd I instancji - podstawową formą składania zamówień oraz poprzez niezrozumienie istoty środka dowodowego w postaci opinii biegłego informatyka, który w żadnym razie nie bazuje na przedłożonych wydrukach wiadomości e-mail, lecz bada materiał źródłowy to jest środki na których nastąpił zapis danych informatycznych;

2. art. 258 § 1 k.p.c. w związku z art. 235 § 1 k.p.c. (stosownie do zastrzeżenia poczynionego na rozprawie w dacie 29 września 2014 roku w trybie art. 162 k.p.c.) w związku z art. 227 k.p.c. i art. 231 k.p.c. polegające na niezasadnym oddaleniu wniosku dowodowego z zeznań świadka Dany K. przed Sądem w Brnie poprzez aprioryczne założenie, iż jej zeznania nie wniosą nic nowego do sprawy przy jednoczesnym przyjęciu do ustaleń stanu faktycznego, iż do w/w trafiały oryginalnie zapakowane produkty nabywane przez powodów i przekazywane pozwanemu, a w konsekwencji D. K. była pierwszą osobą, która mogła sprawdzić skład opakowań;

3. art. 328 § 2 k.p.c. polegające na wewnętrznej sprzeczności uzasadnienia wykluczającej kontrolę instancyjną, albowiem Sąd równocześnie przyjął dwa wykluczające się ustalenia stanu faktycznego, a mianowicie, iż do Dany K. trafiał towar fabrycznie zamknięty i ona jako pierwsza zapoznawała się z zawartością a jednocześnie, iż brak choćby przesłankowych dowodów na niekompletność zamówień, które w oryginale odbierał pozwany i tak właśnie przesyłał do Czech;

4. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na naruszeniu zasad konstytuowania stanu faktycznego, a w konsekwencji uchybienie swobodnej ocenie dowodów w ten sposób, iż stała się oceną dowolną na skutek naruszenia zasad logicznego myślenia, poprawnego rozumowania i wnioskowania oraz na skutek nieprawidłowej oceny mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych oraz charakteru i sposobu ich przeprowadzenia, poprzez:

a)

a) niezasadne przyjęcie, iż faktury wystawione przez powodów stanowią wystarczający dowód dla przyjęcia, iż nastąpiło wydanie towarów nimi objętych oraz ustalenie, iż powodowie dostarczyli pozwanemu cały towar objęty fakturami,

b) faktury przedstawione przez powodów zawierały prawdziwy podpis świadka D. O. pomimo, iż pozwany od początku kwestionował przedmiotową okoliczność. a powodowie nie zgłosili stosownego środka dowodowego,

c) "Wpłaty księgowane były zawsze na najstarsze wymagalne należności" (str. 3, ustalenia stanu faktycznego, pomimo, iż zarówno powodka, jak i jej pracownicy jednoznacznie zeznali, iż nie składali oświadczeń prawnokształtujących pozwanemu w tym zakresie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, a w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz od skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego wskazując, że zebrany w sprawie materiał dowodowy został poddany przez Sąd I instancji wszechstronnej ocenie, a merytoryczna argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 marca 2015 roku potwierdza trafność dokonanego rozstrzygnięcia.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Skarżący podnosi zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, z zatem w pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do jego treści, gdyż tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Przedstawiony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za

własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom powołanego wyżej przepisu. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z 5 dnia sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

Przed przystąpieniem do szczegółowych rozważań Sąd Apelacyjny musi podkreślić, że relacje stron należy oceniać przez pryzmat reguł obowiązujących w obrocie gospodarczym. Co do zasady, z mocy art. 355 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Jednakże należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej stosownie do art. 355 § 2 k.c. określa się przy uwzględnieniu charakteru tej działalności. Powszechnie ten ostatni przepis rozumie się w ten sposób, że w stosunkach gospodarczych przy określaniu wzorca należytej staranności należy uwzględniać wyższe, surowsze wymagania, z uwagi na zawodowy charakter działalności dłużnika, prowadzonej w sposób ciągły, co do zasady oparty na szczególnych umiejętnościach, wiedzy i doświadczeniu. W odniesieniu do stosunków o charakterze zawodowym uzasadnia to wymaganie staranności dłużnika na poziomie wyższym od przeciętnego. Przy tym wymaganie takie należy stosować zarówno do umów jednostronnie, jak i dwustronnie profesjonalnych (T. Wiśniewki w: Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania pod red. G. Bieńka, Lexis Nexis 2011). Apelujący całkowicie pomija okoliczność, że nawet przy przyjęciu jego niezasadnego stanowiska, że otrzymał jedynie część towaru wskazanego w spornych fakturach, to także za tą część nie dokonał zapłaty, a zatem nie wywiązał się z podstawowego obowiązku obciążającego kupującego, a zatem zapłaty ceny za faktycznie wydany przedmiot sprzedaży.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący utożsamia w istocie z twierdzeniem, że faktury podpisane przez D. O. nie oznaczają, że cały towar w nich ujęty został wydany przez powodów nabywcy, a nadto kwestionuje autentyczności podpisów złożonych na fakturach przez D. O. wskazując, iż to powodowie winni wykazać autentyczność przedmiotowych podpisów. Przez fakty w rozumieniu art. 6 k.c. należy rozumieć wszystkie okoliczności faktyczne, istotne z punktu widzenia danego przepisu prawa materialnego, z którego strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Tym samym załączone do pozwu faktury wraz podpisami upoważnionego pracownika pozwanego potwierdzają fakt nabycia towaru wyszczególnionego w fakturach. Wskazanej wyżej reguły rozkładu ciężaru dowodu nie można jednak rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczność sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., I BP 3/11, OSN 2012, Nr 19–20, poz. 240). Skoro bowiem pozwany kwestionuje przedmiotowe podpisy i fakt wydania towaru winien tę okoliczność udowodnić, gdyż ciężar dowodu, że zawarta przez strony umowa nie została zrealizowana, obciąża stronę kwestionującą treść tej umowy (odpowiednio: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 1998 r., I CKN 716/97, L.), a zatem w realiach niniejszej sprawy pozwanego. Nie można podzielić poglądu skarżącego, jakoby po stronie powodowej zaistniały braki dowodowe polegające na niewykazaniu wykonania zobowiązania. Powód zaprezentował inicjatywę dowodową od razu w pozwie, gdzie przedstawił szereg dokumentów, które obrazowały jego roszczenie tak co do ilości, jak i wartości.

Jeśli w umowie nie określono zasad dotyczących zaliczania wpłat, należy stosować reguły z art. 451 k.c. Jeżeli dłużnik, który ma kilka długów wskazał przy dokonywaniu wpłaty, na poczet którego z nich ma być ona zaliczona, to wierzyciel jest tym wyborem związany i nie może wpłaty zaliczyć w inny sposób. Jeśli dłużnik nie skorzystał z prawa wskazania, na poczet którego z kilku długów ma być zaliczona wpłata, to inicjatywa w tym zakresie przechodzi na wierzyciela. Może on wybrać, na poczet którego długu ją zarachuje. Wybór ten będzie wiążący dla dłużnika, jeśli przyjmie on pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów. W wypadku,

gdy żadna ze stron nie skorzystała z opisanej wyżej możliwości wyboru, stosownie do art. 451 § 3 k.c. spełnione świadczenie podlega zaliczeniu na poczet długu najdawniej wymagalnego. Tym samym skoro w treści apelacji skarżący sam przyznaje, że nie określał kolejności zaspokajania długów, a nie uczynili tego także powodowie trudno uznać by nie miała zastosowania reguła wskazana w tym ostatnim przepisie.

Skoro zatem dostarczenie towaru objętego spornymi fakturami zostało wykazane podpisami pracownika pozwanego, a nadto wynika z opracowanego przez P. B. „Rozliczenia finansowego za okres od 07-2012 do 30-05-2013” trudno uznać by powód nie udowodnił faktu dostarczenia towaru objętego sporem. Co znamienne pozwany pomimo doręczenia mu wezwania do zapłaty nie reagował na nie, a w szczególności nie wówczas nie wskazywał by przedmiot sprzedaży nie został mu dostarczony. Oczywistym jest, że na kupującym ciąży obowiązek dokonania niezwłocznej kontroli dostarczonych towarów, a zatem zbadania, czy towary odpowiadają umowie, a zatem czy ilościowo i jakościowo odpowiadają zamówieniu. Obok obowiązku zbadania towaru na kupującym ciąży także obowiązek zawiadomienia sprzedawcy o wykrytej niezgodności. Celem ustanowienia obowiązku zawiadomienia jest danie sprzedawcy podstawy do zbadania przez siebie towarów, umożliwienie mu dokonania wymiany towaru lub uzdrowienia wykonania w inny sposób, a także danie mu sposobności zebrania i zachowania dowodów potrzebnych w razie ewentualnego sporu. Dlatego też zawiadomienie powinno być nie tylko dokonane w rozsądnym terminie, lecz także precyzować naturę wady. Kupujący powinien dokonać kontroli towarów lub spowodować dokonanie kontroli w najkrótszym, praktycznie możliwym w danych okolicznościach, terminie. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w znacznej części dostarczany towar, bez sprawdzenia był przesyłany do dalszego nabywcy w Republice Czeskiej. Trafnie uznał Sąd I instancji oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Dany K., że okoliczność współpracy pozwanego z jego kontrahentami nie jest przedmiotem niniejszego sporu i pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. To bowiem na pozwanym ciążył bezwzględny obowiązek zbadania towaru z każdej dostawy, a jeśli tego nie czynił naruszał szczególną staranność wynikającą z art. 355 § 2 k.c. Przepis art. 258 § 1 k.p.c. jest adresowany do strony, a nie sądu, która powołując się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone, i wskazać świadków, tak by wezwanie ich do sądu było możliwe. Z kolei art. 227 k.p.c. stanowi jakie fakty mogą być przedmiotem dowodu, a zatem fakty istotne. Wskazany przepis uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. W konsekwencji twierdzenie, że przepis ten został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy zostanie wykazane, że nastąpiło oddalenie wniosków zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, L.).

Skoro przedmiotem dowodzenia muszą być fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu zawisłego w sprawie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 marca 1965 r., III CR 795/64, PiP 1966 r. nr 4-5, z dnia 19 lutego 1999 r., I PKN 585/98, (...) i US 2000 r. Nr 7, poz. 268, z dnia 20 kwietnia 2001 r., I PKN 390/00, (...) i US (...), z dnia 7 marca 2001 r., PKN 285/00, (...) i US 2003/2/28) to pominięcie oddalenie wniosków dowodowych, które nie zmierzają do wykazania tych faktów jest obowiązkiem sądu. Nie ulega wątpliwości, że nie miała w sprawie istotnego charakteru korespondencja e-mail prowadzona przez strony, a w tym składane zamówienia, albowiem jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego w rzeczywistości towar dostarczony pozwanemu był zgodny jego wskazaniem w fakturach, a nie treścią zamówień. Okoliczności tej w istocie skarżący nie kwestionuje. Tym samym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki na okoliczność prawdziwości korespondencji e-mail stron nie miało wskazanego wyżej charakteru. Nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego tylko wówczas uzasadnia zarzut naruszenia m.in. art. 278 § 1 k.p.c., jeżeli wiadomości specjalne były niezbędne do miarodajnej oceny zasadności roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, L.). Skoro jednak bezspornym jest, że pozwany otrzymał towar, co wynika z faktur podpisanych przez jego pracownika i sporządzonego przez pozwanego rozliczenia, to w istocie treść uprzedniej korespondencji e-mail nie ma znaczenia dla obowiązku zapłaty ceny za faktycznie otrzymane produkty. Dziwić musi stanowisko skarżącego, że takim stanie faktycznym w ogóle odmawia zapłaty ceny w jakiegokolwiek wysokości, żądając oddalenia powództwa i wnosząc apelację.

Także ocena prawna dokonana przez Sąd I instancji również nie budzi istotnych uwag. Sąd trafnie uznał, że powództwo opiera się o normę art. 535 k.c. W zakresie roszczeń odsetkowych zasadnie odwołano się do art. 481 k.c. Z obu norm wywiedziono właściwe konsekwencje prawne. Wskazane w apelacji naruszenie prawa materialnego to jest art. 66<sup>1</sup> k.c., art. 68<sup>1</sup> § 1 k.c., art. 68<sup>2</sup> k.c., art. 70 § 1 k.c. w związku z art. 535 § 1 k.c. i wskazanie, że strony nie zawarły jednej umowy sprzedaży, a zawierały szereg umów na podstawie uprzednich zamówień pozwanego ma charakter czysto techniczny i nie może być traktowane, jako istotna okoliczność. Pozwany faktycznie zamawiał towar w określonym asortymencie, ale z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika, że faktycznie odbierał jedynie produkty wskazane w będących podstawą sporu fakturach. Nie przeprowadzając kontroli ilościowej wydanego towaru w istocie sam pozbawił się możliwości kwestionowania kompletności dostaw ujętych w fakturach. Skarżący winien bowiem wykazać nie fakt, że faktury nie obejmowały całości towaru wskazanego w zamówieniach, a fakt, że nie otrzymał całości produktów wskazanych w fakturach, a temu obowiązkowi P. B. nie sprostał.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną zaś w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 2.700,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość przedmiotowych kosztów jest zgodna z § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm.).